

Posłaniec

W NUMERZE

I Deklaracja Utrechcka zarys zasad wiary	120 lat PNKK w USA, Kanadzie i Polsce	Życie i działalność Bpa Hodura
„Abecadło Chrystusowe” Bp Hodur na Wielki Post		Nasza historia – ważne daty dla PNKK
		Rozważania o Modlitwie Pańskiej – Przyjdź Królestwo Twoje

**Polskokatolicki
Informator Parafii Katedralnej
p.w. Świętego Ducha
Warszawa - marzec 2017**

Życie i działalność Organizatora Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego Franciszka Hodura



Ks. F. Hodur – wikariusz w Scranton, 1893 r.

Franciszek Hodur przyszedł na świat 1 kwietnia 1866 roku w polskiej wsi Żarki koło Krakowa. Już we wczesnym dzieciństwie Bóg zasiał w nim pragnienie podjęcia powołania kapłańskiego.

Podczas nauki w szkole podstawowej dał się poznać, jako zdolny uczeń. Dowodem tego było kontynuowanie nauki w krakowskim gimnazjum pod auspicjami prof. Adama Krzyżanowskiego (znanego ekonomisty). Swoje zdolności, wykorzystywał w udzielaniu korepetycji, które dawały mu utrzymanie. W 1884 roku

zakończył naukę w gimnazjum zdając egzamin dojrzałości.

Franciszek po zdaniu matury wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Księża Misjonarzy św. Wincentego w Krakowie. Podjął tam, oprócz formacji duchowej, studia filozoficzno - teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył z bardzo dobrymi wynikami. Następnie otrzymał niższe święcenia kapłańskie z rąk kard. Albina Dunajewskiego.

Księża Misjonarze odmówili święceń młodemu duchownemu. Między innymi z tego powodu Franciszek opuścił Ojczyznę i wyjechał na emigrację do USA. Dzięki pomocy tamtejszego duchownego wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego św. Wincentego w Betty. Po ukończeniu formacji, 9 sierpnia 1893 r. został wyświęcony na kapłana w Scranton.

Pierwszą posługę kapłańską, w charakterze wikarego ks. Franciszek pełnił w parafii p.w. Serca Jezusowego w Scranton u boku proboszcza – ks. Ryszarda Austa. Młody kapłan wypełniał swoje zadania z wielkim zaangażowaniem, co szybko docenił bp O'Hara, miejscowy ordynariusz. Po niespełna dwóch latach został prze-

niesiony do parafii w Nanticoke, aby samodzielnie prowadzić parafię na stanowisku proboszcza.

W 1896 roku środowisko polonijne zwróciło się do ks. Hodura o powrót do Scranton i pomoc w organizowaniu nowej parafii. Wprawdzie bp O'Hara wyraził zgodę na budowę nowego kościoła p.w. św. Stanisława Kostki, ale tylko gdy prawa własności zostaną przepisane na diecezję Scrantońską. Na to ani społeczność polska, wyraziła zgody. W wyniku tego konfliktu, 14 marca 1897 r. ks. Hodur powrócił do Scranton i objął zwierzchnictwo w kościele ogłaszając jednocześnie powstanie Polskiego Kościoła Reformowanego. Był to początek Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego. Ks. Hodur wraz ze społecznością polonijną próbował ocalić jedność z Kościołem Rzymskokatolickim prowadząc rozmowy w Watykanie, ale te nie przyniosły skutku.

Sporu z Kościołem Rzymskokatolickim nie udało się rozwiązać. Ks. Hodur rozpoczął organizowanie własnych struktur Polskiego Kościoła Reformowanego. Dla potrzeb nowego Kościoła już 24 grudnia 1900 r. Organizator Kościoła odprawił pierwszą w hi-



Kościół św. Stanisława w Scranton, 1893 r.

storii Mszę Świętą, Pasterkę, w języku polskim. Dało to impuls dla wielu innych polskich duszpasterzy, którzy poparli inicjatywę ks. Hodura.

Liczba Polaków i duchownych którzy popierali działania ks. Hodura dość szybko rosła. Po I synodzie Kościoła, gdzie unormowano sprawy formalno-religijne wspólnoty do Polskiego Kościoła Reformowanego dołączyło kilkanaście parafii.

Dynamizm wspólnoty skłonił ks. Hodura do zwołania drugiego Synodu Kościoła. Postanowiono wówczas, aby jego organizator, dla dobra Kościoła przyjął sakrę biskupią. Konsekracja odbyła się

29 września 1907 r. w Utrechcie z rąk biskupów starokatolickich.

Bp Franciszek Hodur nie ustawał w szerzeniu idei Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego. W 1920 r. odwiedził Polskę, a by zainicjować na ojczyźnie tworzenie struktur kościelnych. Przez kolejne lata życia rozwijał i szerzył ducha religijnego i patriotycznego wśród wiernych. Zmarł 16 lutego 1953 r. w Scranton.

Oprac. R.S.



Fot. Logo Unii Utrechckiej

Podstawowe zasady wiary Kościoła Polskokatolickiego

Podstawowy zarys zasad wiary wyznawanej w naszym Kościele określają postanowienia Ustalone w ramach Unii Utrechckiej. Głównym dokumentem jest pierwsza Deklaracja Utrechcka z 24 września 1889 roku w której określono:

1. Zachowujemy starokościelną zasadę, wypowiedzianą przez św. Wincentego z Lerynu w zdaniu: „Trzymamy się tego, co wszędzie, co zawsze, co przez wszystkich było wyznawane, to jest bowiem prawdziwie i rzeczywiście katolickie”. Dlatego zachowujemy wiarę starego Kościoła tak, jak wyrażona ona została w ekumenicznych Symbolach i w powszechnie uznanych dogmatycznych orzeczeniach Soborów ekumenicznych niepodzielonego Kościoła pierwszego tysiąclecia.

„TRZYMAMY SIĘ TEGO, CO WSZĘDZIE, CO ZAWSZE, CO PRZEZ WSZYSTKICH BYŁO WYZNAWANE, TO JEST BOWIEM PRAWDZIWIE I RZECZYWIŚCIE KATOLICKIE”.

2. Odrzucamy watykańskie dekryty z 18 lipca 1870 roku o nieomyślności i uniwersalnej jurysdykcji, czyli kościelnej wszechwładzy papieża rzymskiego, gdyż są one sprzeczne z wiarą starego Kościoła i burzą ustrój starokościelny. Nie przeszkadza nam to jednak w uznaniu historycznego prymatu, tak jak kilka Soborów ekumenicznych i Ojcowie starego Kościoła przyznawali go biskupowi Rzymu jako primus inter pares

za zgodą całego Kościoła pierwszego tysiąclecia.

3. Odrzucamy też, jako nie uzasadnioną w Piśmie Świętym i Tradycji pierwszych stuleci, deklarację Piusa IX z 1854 roku o Niepokalanym Poczęciu Maryi.



św. Wincenty z Lerynu

4. Jeśli idzie o inne dekryty dogmatyczne, wydane w ostatnich stuleciach przez biskupa rzymskiego - bulle Unigenitus, Auctorem fidei, Syllabus z 1864 roku itd. - to odrzucamy je o tyle, o ile są one sprzeczne z nauką starego Kościoła; nie uznajemy ich miarodajności. Odnawiamy ponadto wszystkie te protesty, które już dawniej podniósł wobec Rzymu Kościół Starokatolicki Holandii.

5. Nie uznajemy orzeczeń Soboru Trydenckiego dotyczących dys-

cypliny, a orzeczenia dogmatyczne uznajemy tylko o tyle, o ile są one zgodne z nauką starego Kościoła.

6. Zważywszy fakt, że Eucharystia św. w Kościele katolickim od dawna stanowi prawdziwy ośrodek służby Bożej, uważamy za swój obowiązek oświadczyć również, że zachowujemy wiernie w nienaruszonej formie starą katolicką wiarę w Najświętszy Sakrament Ołtarza, wierząc, że pod postaciami chleba i wina przyjmujemy Ciało i Krew naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Sprawowanie Eucharystii w Kościele nie jest ciągłym powtarzaniem, czy odnawianiem Ofiary pojednania, jaką Chrystus złożył na krzyżu raz na zawsze. Jej ofiarny charakter polega na tym, że stanowi trwałą pamiątkę tej Ofiary i jest dokonującym się tu na ziemi realnym uobecnieniem tej jedynej Ofiary Chrystusa poniesionej dla zbawienia odkupionej ludzkości, która według Hbr 9, 11-12 składana jest nieustannie przez Chrystusa w niebie, gdzie sam Chrystus wstawia się za nami przed obliczem Boga (Hbr 9, 24). Eucharystia, posiadając taki właśnie charakter w odniesieniu do Ofiary Chrystusa, jest jednocześnie uświęconą uczną

ofiarną, podczas której wierni, przyjmując Ciało i Krew Pana, wchodzi z sobą w społeczność (I Kor 10,17).

7. Mamy nadzieję, że dzięki wysiłkom teologów i w oparciu o wiarę niepodzielonego Kościoła uda się osiągnąć porozumienie w sprawie różnic powstałych od czasów rozłamów kościelnych. Wzywamy podległych naszemu kierownictwu duchownych, aby w głoszeniu Słowa i nauczaniu w pierwszym rzędzie podkreślali istotne prawdy wiary chrześcijańskiej, wyznawane wspólnie przez rozdzielone kościołnie wyznania; przy omawianiu zaś istniejących jeszcze sprzeczności należy starannie unikać wszelkiego naruszania zasad prawdy i miłości, a członków naszych wspólnot, za pomocą słowa i przykładu, należy tak pouczać, aby wobec inaczej wierzących zachowywali się zgodnie z duchem Jezusa Chrystusa, który jest Zbawicielem nas wszystkich.

8. Wierzimy, że przez wierne zachowywanie nauki Jezusa Chrystusa, odrzucając różne błędy spowodowane winą ludzi, wszelkie nadużycia kościelne i dążenia hierarchiczne - najskuteczniej

przeciwdziałamy niewierze i obojętności religijnej, które są najgorszym złem naszej epoki.



Cykl: Klasyka duchowości Bp Hans Gerny, Ojciec nasz, Rozważania o Modlitwie Pańskiej. Przyjdź Królestwo Twoje.

Wszyscy codziennie doświadczamy, że nasz świat nie jest taki, jakim powinien być. Istnieje niesprawiedliwość, choroby, śmierć, katastrofy, wojny. Dręczą nas spory, podziały, doskwiera bezrobocie. Znamy dobrze nasze ograniczenia, brak miłości, nasze słabe strony. Wobec tych wszystkich, własnych i cudzych cierpień, często wydaje nam się, że Bóg i

Jego królestwo są nieskończenie daleko. Nic dziwnego więc, że Jezus ponagla nas, byśmy prosili o przyście Jego Królestwa.

Jeżeli musimy prosić o przyście panowania Boga, oznacza to, że ludzie nigdy nie rozporządzają Bogiem i tym, co On czyni. Nigdy nie będziemy w stanie zbudować jakiegoś idealnego świata czy sprowadzić raj na ziemię. Politycy, którzy obiecują szczęśliwe i sprawiedliwe społeczeństwo, a nie przestrzegają prawa Bożego, często uciekają się do dyktatury i przemocy. Chrześcijanie, ponieważ wiedzą o tym, nie próbują budować raju, ale proszą o przyście Boga.

Ale co to właściwie jest panowanie Boga? Jezus porównuje je do maleńkiego ziarenka, które musi i potrafi przeobrazić się w wielkie drzewo. Panowanie Boga jest zatem na tym świecie najpierw czymś skromnym i ukrytym. Również i w nas obecność Boża często pulsuje jedynie w rzeczach drobnych i niedostrzegalnych. Dlatego musimy nieustannie mo-

dlić się o Chrystusową moc życia w naszej zwykłej codzienności. „Kto modli się o panowanie Boga – powiada teolog egipski Orygenes (zm. 254) – modli się bez wątpienia o Królestwo Boże, które nosi w sobie samym. Z kolei jeżeli Bóg powoduje wzrost swojego panowania we mnie, mogę być radością i wsparciem dla innych ludzi. Gdy rozpala we mnie światło swego panowania, mogę przekazać innym coś z Jego świetlanej mocy. Jednak znamy naszą ludzką naturę: nasza słabość sprawia, że królestwo Boże w nas wciąż cierpi niedostatek. Dlatego musimy wciąż się o nie modlić.

JEŻELI BÓG POWODUJE WZROST SWOJEGO PANOWANIA WE MNIE, MOGĘ BYĆ RADOŚCIĄ I WSPARCIEM DLA INNYCH LUDZI.

Jednak, co zrozumię, panowanie Boga to więcej niż tylko to, co wzrasta w nas. Królestwo Boże, poza tym, musi rozwijać się także w Kościele. Z Kościoła zaś Jego miłość musi promieniować na cały świat. Ponieważ jednak również

Kościół wie, że z panowaniem Boga, także w jego obrębie, nie zawsze jest najlepiej, nie ma liturgii, w której nie zanoszono by modlitwy „Ojcze nasz”.

KIEDY MODLIMY SIĘ: „PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE”, PROSIMY O PANOWANIE BOGA WE MNIE I W NAS, SPOŁECZEŃSTWIE OCHRZCZONYCH.

I panowanie Boga to jeszcze coś więcej: Jezus Chrystus obiecał, że przyjdzie w dniu ostatecznym, by stworzyć zupełnie nowy – świat, w którym nie będzie już łez, śmierci, krzyku, trudu (por. Ap 21,4n.). Zapoczątkuje wtedy raj. Jak będzie wyglądał ów raj, tego Biblia jednak nie opisuje. Stwierdza jedynie, że Chrystus na pewno go zaprowadzi.

Kiedy modlimy się: „Przyjdź Królestwo Twoje”, prosimy o panowanie Boga we mnie i w nas, społeczeństwie ochrzczonych. Jednak na tym nie poprzestajemy, modlimy się także o to, by Chrystus powrócił i otworzył nam idealne miasto Boga, Jego niebieskie Jeruzalem.

„Abecadło Chrystusowe” rozważania na Wielki Post według Bpa Franciszka Hodura

I Niedziela Wielkiego Postu

Droga do zbawienia jest podobna drogom w kraju, które dla orientacji mają kamienie z napisami mówiące nam jak daleko znajdujemy się od wyjścia i jak jeszcze daleko od celu. W drodze życia są też stacje i tablice z wypisanym naszym wiekiem i określeniem kresu naszego życia. To miejsca przystanku. Tu zastanawiamy się na tem, cośmy zrobili, a co zaniedbali. Dziś Kościół wezwał nas, abyśmy duchowo naszą drogę przeznaczenia zbadali i zobaczyli gdzie jesteśmy.

II Niedziela Wielkiego Postu

Cnota jest to stała skłonność do czynienia dobrze, a grzech jest to stała skłonność do czynienia źle. Aby pokonać skłonność zła, trzeba na jej miejsce wprowadzić skłonność dobrą. Człowiek powoli idzie

od grzechów drobnych do coraz większych – podobnie i z cnotą. Do doskonalenia się dochodzi człowiek stopniowo i powoli. Jeżeli według tej ostatniej recepty będzie postępował, nie ulegnie najmniejszej wątpliwości, że się człowiek poczynający umierać uratuje i do życia wróci. [...] W wytrwałej pracy nad poprawą swego życia nie może się człowiek zrażać, jeżeli nie widzi natychmiast dobrych i wielkich skutków swego szlachetnego postępowania. Poprawa i doskonalenie się następuje powoli, stopniowo. Zdrowie fizyczne zawsze powraca wolno, tak samo i zdrowie moralne następuje stopniowo i powoli.

III Niedziela Wielkiego Postu

Religia ta trudna, najtrudniejsza ze wszystkich, bo najdoskonalsza, a wszystko co dobre, wielkie, doskonałe i Boże jest trudne. Ale trudne tylko z początku. Gdy człowiek spojrzy w światło mocne, olśni go, aż go ból przejmie dokuczliwy, a potem przywyknie do blasku i widzi w nim wszystko lepiej i doskonalej, aniżeli przy słabym oświetleniu. Tak się ma rzecz

z religią. Trudna jest dla początkujących, bo to religia zaparcia się samego siebie, walki, czynu, ofiary, wysiłku aż do śmiertelnej agonii, to podróż w górę, to dźwiganie gigantycznych ciężarów po ziemi sypkiej, albo moczarowej, czas rozczarowań i zwątpień... Ale tylko z początku. Bo gdy człowiek sobie przyswoi abecadło Chrystusowej religii, otworzy jej księgę i pocnie czytać kartę za kartą, przekonuje się, jak ta religia łatwa, przystępna, głęboka, wszystko ogarniająca i wszystko dająca.

IV Niedziela Wielkiego Postu

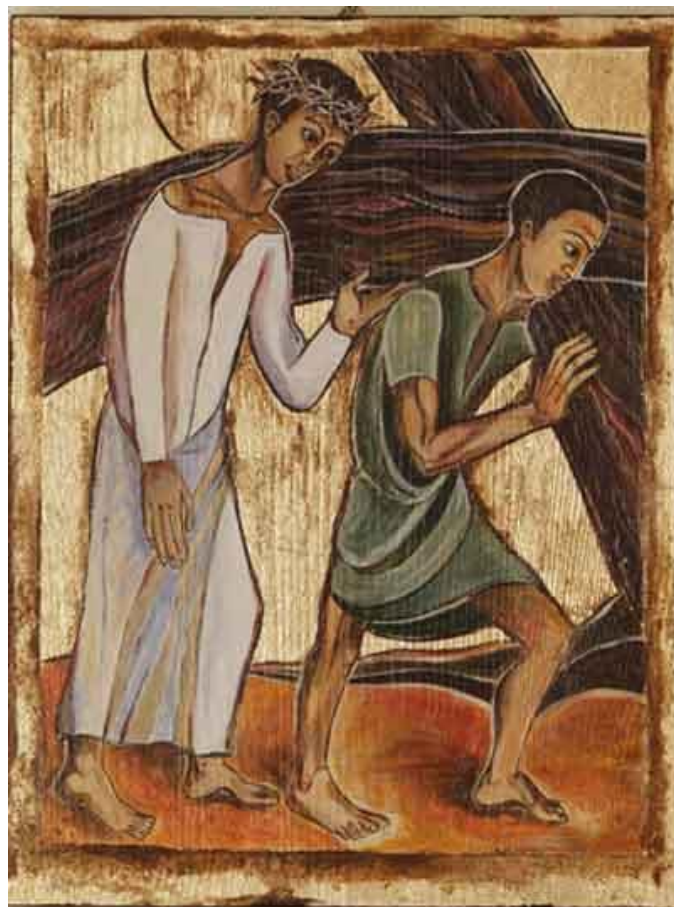
Tak w fizycznym, jak i duchowym i moralnym porządku Stwórcy i Zachowawcy rodzaju ludzkiego kieruje się prawami, które są przejawami Jego natury, Jego woli, potęgi, mądrości i miłości. Jeśli człowiek pozna te prawa, uzna je za swoje i kieruje się nimi, staje się do pewnego stopnia uczestnikiem Boskiej Natury i Istoty. Przez harmonijne działanie tych praw w człowieku, staje się światłym, wiedzącym, bo ma początki wiedzy Bożej, staje się mocnym, bo siła Boża w nim działa, dobrym,

dobrym, bo sama Dobroć go przejmuje, wytrwałym, bo ma ciągle osiągalny cel przed oczyma, niewyczerpanym, bo mu przybywają ciągle z Bożej jaźni nowe zasoby, nowe skarby łaski, pociechy, zachęty i żywe nadzieje. Nic go nie zniechęca, nie męczy śmiertelnie, nie cofa wstecz, nie spycha na bezdroża, ale przeciwnie – dźwiga, podnosi, umacnia, oświeca i Boską energią przepaja – tak długo, póki powolny jest Bożej woli i zamiarom Niewypowiedzianego, Nieskończonego i Wszechdobrego.

V Niedziela Wielkiego Postu

Słusznie mówi łacińskie przysłowie, że „słowa ulatują, giną, a pismo pozostaje”, ale jeszcze słuszniej to drugie: „słowa poruszają, a przykłady pociągają”. Syn Człowieczy życiem i śmiercią nauczał ludzi, jak pełnić wolę Bożą, jak służyć sprawie Jego Świętej. Żył na ziemi w pierwszym przełomie wieków, ale nie cofnął się nigdy przed spełnianiem swego mesjańskiego obowiązku. Ojciec niebieski złożył na Niego ubóstwo, życie między wyrzutkami ludzkiego społeczeństwa, postawił na Jego drodze zażartych wrogów, obrońców

kłamstwa, obłudy, wyzysku i wszelkiej niegodziwości, wreszcie włożył na Jego barki krwawy krzyż, znamię hańby i poniżenia, znak grzechu i zbrodni, a On to wszystko przyjął z pokorą, poddaniem się, niósł, ugiął się, cierpiał i skonał po to, aby nas nauczyć, jak mamy żyć, pełnić wolę Bożą i idąc śladami Syna Człowieczego na tym świecie, spotkać się z Nim w lepszym i udoskonalonym w wiekuistym życiu.



Nasza historia



15 grudnia 1951

Ogólnopolski Zjazd Kapłanów PNKK zdecydował o odłączeniu diecezji Polskiej PNKK od całości Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie oraz utworzeniu w pełni niezależnego Kościoła Polskokatolickiego.

27 czerwca 1995

Na kolejnym synodzie Kościoła Polskokatolickiego w Jabłonie na zwierzchnika wspólnoty wybrano bp prof. dr hab. Wiktora Wysoczańskiego



29 kwietnia 2013 – Potwierdzenie jedności z PNKK



Biskup Antoni Mikovsky wystosował list otwarty do MSWiA w którym ostatecznie potwierdził, że Kościół Polskokatolicki w RP jest jedynym wyznaniem, z którym Polski Narodowy Kościół Katolicki utrzymuje łączność na terenie Polski. Pismo to oficjalnie uregulowało na nowo stosunki pomiędzy Kościołami i utwierdziło je w jedności wiary i moralności.

Kolejni zwierzchnicy Kościoła Polskokatolickiego:

1951–1957 – Kolegium biskupie

1957–1958 – bp Julian Pękala (1904-1977)

1959–1965 – bp Maksymilian Rode (1911-1999)

1965–1975 – bp Julian Pękala

1975–1994 – bp Tadeusz Majewski (1926-2002)

1995-obecnie – bp Wiktor Wysoczański (ur. 1939)

Kalendarz Liturgiczny – Marzec 2017

1.03	Środa Popielcowa, Msza Święta, o godz. 17:00, z obrzędem posypania głów popiołem i intronizacją krzyża
3.03	Droga Krzyżowa, godz. 17:00
4.03	Święto Świętego Kazimierza Królewicza
5.03	I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU, MSZA ŚWIĘTA WRAZ ZE SPOWIEDZIĄ SAKRAMENTALNĄ O GODZ. 11:00
	GORZKIE ŻALE PRZED MSZĄ ŚWIĘTĄ O GODZ. 10:40
7.03	Wspomnienie świętych Męczennic Perpetuy i Felicyty
10.03	Droga Krzyżowa, godz. 17:00
12.03	II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU, ŚWIĘTO ZORGANIZOWANIA PNKK, UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA O GODZ. 11:00
	GORZKIE ŻALE PRZED MSZĄ ŚWIĘTĄ O GODZ. 10:40
17.03	Nabożeństwo Pasyjne: Droga Krzyżowa, godz. 17:00
19.03	III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU MSZA ŚWIĘTA O GODZ. 11:00
	GORZKIE ŻALE PRZED MSZĄ ŚWIĘTĄ O GODZ. 10:40
20.03	Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP (przeniesione z 19.02, ze względu na Niedzielę Wielkiego Postu)
24.03	Droga Krzyżowa, godz. 17:00
25.02	Uroczystość Zwiastowania Pańskiego
26.03	IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU MSZA ŚWIĘTA O GODZ. 11:00
	GORZKIE ŻALE PRZED MSZĄ ŚWIĘTĄ O GODZ. 10:40
31.03	Droga Krzyżowa, godz. 17:00

Parafia Katedralna Kościoła Polskokatolickiego
p. w. Św. Ducha, ul. Szwoleżerów 4; 00 -464 Warszawa; tel. (0-22) 841 37 43
www.parafiaswducha.pl
email: parafiaswducha@onet.pl